KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Marca Rok 1862. № 66. Dnia 9 (21) Marca 1862 Roku.

Piątek. | Wschód Słońca go: 6 m. 5. Zachód „ „ 6 „ 12. | Jutro, SS. Pawła B. i Oktawjana W.

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, Kazał jak zwykle Najdostojniejszy JX. *Feliński* Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, który ten obowiązek Kaznodziejski przyjął na siebie przez cały Post Wielki i trwanie Nabożeństw Pasyjnych w tejże Świątyni. Najdostojniejszy Arcy-Pasterz, mówił o wzajemnej miłości i przebaczeniu uraz, a słowa jego trafiały do serc słuchaczów przepełniających ten obszerny Przybytek.

N. Pan, wynagradzając poświęcenie się czterech poniżej wymienionych osób, jakiego dały dowody przy ratowaniu ginących, na przedstawienie p. o. Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej udzielić im raczył medale z napisem: „za ratowanie ginących", na wstążce orderu Śgo Włodzimierza nosić się mające, a mianowicie: *Złoty:* 1) Józefowi *Zielińskiemu,* wyrobnikowi, w m. Koninie, Gub: Warszawskiej zamieszkałemu, za wyratowanie z szczególnem poświęceniem się, dwojga dzieci tonących w rzece Warcie. *Srebrne:* 2) Antoniemu *Cyrulskiemu,* nieograniczenie urlopowanemu żołnierzowi W. C. R. w m. Lutomiersku, Gub: Warszawskiej zamieszkałemu, za wyratowanie Tomasza *Urbańskiego* służącego, tonącego w rzece Nerze. 3) Mateuszowi *Korczakowskiemu,* Oficjaliście prywatnemu w dobrach Ruchny, Pcie Siedleckim, Gub: Lubelskiej zamieszkałemu, za wyratowanie *Brzozowskiego,* włościanina tonącego w rzece Liwcu, i 4) Franciszkowi *Polewaczyk,* włościaninowi z wsi Wyżega, Pcie Łomżyńskim Gub: Augustowskiej, za wyratowanie z izby ogarniętej płomieniem, dziecka 1½ roku liczącego.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 30, dla Klasztoru XX. *Reformatów* w Warszawie, przez Marjannę *Gałczyńską* uczyniony.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 450, dla Szpitala Ewangelickiego w Warszawie, przez Reginę ze Schmidtów owdowiałą *Rajch,* uczynioną.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 600, dla Kościoła Parafjalnego w Barcicach, przez Barona *Puszet de Puget,* uczynioną.

Czytamy w *Ruskim Inwalidzie:* „N. Pan, najwyżej polecić raczył: dla przejrzenia ustawy rekrutskiej urządzić pod prezydencją Członka Rady Państwa, Sekretarza Stanu, Rzecz: Radcy Tajnego *Bachtina,* oddzielną komissję, powoławszy do niej, Senatora, Tajnego Radcę *Repińskiego* i Członków ze strony Ministerstw: wojny, marynarki, spraw wewnętrznych, skarbu, dóbr koronnych i rządowych i z IIgo wydziału własnej J. C. Mości Kancellarji. — Tenże dziennik donosi: Po ukończeniu ostatniej wojny i zawarciu pokoju, armje nasze pozostawione zostały na stopie pokojowej, i dla tego ogromną masę ludzi uwolniono na urlopy czasowe; niższe stopnie, wysłużywszy zaledwie rok, wracały napowrót do swych rodzin. Dało to możność w następnych latach, zapełniać ubytki w armji nie rekrutami, a urlopowanymi niższemi stopniami, co znów pozwoliło oddalić termin poborów do wojska. Zgodnie z tem, w Najwyższym Manifeście z d. 26 Sierpnia 1856 r. było pomiędzy innemi ogłoszone, że pobór do wojska nie będzie dopełniany w ciągu lat trzech. Termin ten został przedłużony, w skutek różnych zmniejszeń w wojsku, tak że w ciągu 6 lat wcale nie było poborów. Lecz obecnie zapas niższych stopni, w skutek ograniczenia liczby lat służby, uwolnienia od służby znacznej ich liczby, tak się zmniejszył, iż gdyby nie przedsięwzięto w właściwym czasie środków do uzupełnienia armji, to w razie wojny, mógłby nastąpić brak koniecznej rezerwy, której należyte wykształcenie powinno stanowić jedno z główniejszych starań rządu, w czasie pokoju. W skutku tego pobór do wojska staje się koniecznym i należy spodziewać się, że Rząd w bieżącym roku do niego przystąpi.

Onegdaj Najdostojniejszy JX. *Feliński,* Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, zwiedzał przy ulicy Chmielnej Przytułek Śgo Wincentego *a Paulo.*

Jutro, jako w trzecią rocznicę śmierci Onufrego *Wyczechowskiego,* b. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komissji Rząd: Sprawiedliwości, odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów,* o godzinie w pół do 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które pozostała Wdowa, zaprasza.

Jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, o godzinie 11tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Apolonji z Targońskich *Buchowieckiej;* na które, zamieszkała tu w Warszawie Siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.— Ś. p. *Apolonja,* zmarła po krótkiej słabości w miesiącu Październiku r. z. w dobrach dziedzicznych Sarnów w Powiecie Łukowskim.

Exportacja zwłok ś. p. Sebastjana *Szostkiewicza,* Kupca i Obywatela m. Warszawy, o którego skonie donieśliśmy wczoraj, odbędzie się pojutrze (w Niedzielę), o godz: 4tej po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów,* na cmentarz Powązkowski. Żałobne zaś Nabożeństwo za duszę Jego, dnia jutrzejszego o godzinie 10tej z rana w tymże Kościele; na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Michał *Piekrzewicz,* przeżywszy lat 54, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Synem i Córkami, zaprasza Krewnych na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów,* na cmentarz Powązkowski.

W tych dniach wyszła broszura p. n. „Objaśnienie Mappy Sławiańszczyzny Lechickiej z wieku X, XII, i Prus z wieku X, XIII," ułożonej przez Jana *Paplońskiego.* Xiążeczka ta, posiada głównie tę zaletę, iż obznajmić może młodzież z przeszłością krajową pod względem geograficznym.

W nocy z d. 14 na 15 b. umarła Henryka zamężna Max *Hirsch* w Częstochowie, w 22gim roku życia, córka P. Daniela *Neufelda*, Redaktora *Jutrzenki*. Wezwany d. 14go telegrafem do Częstochowy jej Ojciec, nie zastał już jej przy życiu. Była to jedyna jego pociecha na ciernistej drodze zawodu naukowego, miał z niej wiele pociechy tak jak i z jej męża, który obdarzony był wychowaniem i obeściem światowem. w Anglji i jej kolonjach nabytem. Nadto P. *Hirscha*, BÓG uposażył dość znacznym jak na prowincją majątkiem, poczciwie zarobionym. Nie brakło więc zmarłej na niczem, a co najgłówniejsza, posiadała ona całą miłość męża, któremu dwoje dziatek zostawiła. Mimo wyższego ukształcenia, była ona prawdziwą matką i gospodynią, czas swój dzieliła między kolebką dzieci, kuchnią a xiążką. Nieszczęście to tem boleśniejsze jest dla ojca, iż drogie dziecko jego do ostatniej chwili go żądało, a on nie mógł zamknąć jej powiek, i przybywszy zastał ciało martwe! Pokój jej duszy, a cześć jej pamięci jako Córki, Żony i Matki!

Z Wąssosza. — Dnia 21go Lutego r. b. wyrwała śmierć z koła żyjących Kapłana ś. p. X. *Łataczewskiego*, starca 70-letniego, byłego Dziekana, który z całą akuratnością, z zadowoleniem dekanalnych Xięży, spełniał ten obowiązek, Proboszcza Kościoła Wąssowskiego. Ta smutna nowina, polotem błyskawicy obiegła parafjan, dając znać o zaszłym wypadku, którzy mocny uczuli żal ze straty czułego o ich zbawienie Pasterza, skoro zabrzmiały dzwony, jakby wymawiając: skonał Proboszcz, aż zbiegłszy się lud wszystek ubogiego miasteczka przed dom swego przewodnika, ze łzą w oku zawtorował dzwonom, wieczny odpoczynek szlachetnej duszy, co te zwłoki ożywiała; bo istotnie ś. p. zacny Kapłan nietylko pojął wzniosłe powołanie swoje, ale w całej sile starał się ono urzeczywistnić, gdyż jego chlubnej gorliwości byłem świadkiem, przeto znając od dawna w BOGU spoczywający X. Biskup *Manugiewicz* jego żarliwość, dał mu zarząd Parafji Wąssowskiej, uczynił go sternikiem ludu, polecając, iżby owieczki zbłąkane znalazł; i jakże chlubnie wywiązał się z zaufania ś. p. X. Biskupa, w nim położonego, bo rzucając przez 32 lata to czyste ziarno Słowa Bożego na rosę serc wiernych, widzimy wszyscy dziś plon obfity. Całe życie jego było nie małą chlubą i zbawieniem ludu, a resztę dni, ponieważ wątłość ciała przeszkodą służenia zbawieniu wiernych była, spędził na ciągłej modlitwie; czując zaś i przewidując bliskość śmierci, zawezwał miejscowego Wikarjusza, który udzielił ŚŚ. SAKRAMENTA i po przyjęciu tych przy rzadkiej przytomności, wśród łez otaczających go, zasnął w BOGU. Cnoty zmarłego wyświetlił w Kościele JX. *Jastrzębski*, Proboszcz Przytulski i biograficznie podał wiadomość słuchającym życiorys ś. p. X. *Łataczewskiego*. Cześć ci czcigodny Kapłanie, wróciły prochy do pierwobytu, ale nie prędko czyny kapłańskiej gorliwości i szacunek jakiśmy mieli dla ciebie, zatartemi zostaną w pamięci naszej; spoczywaj pomiędzy parafjanami, którzy oblewając łzą szczerą żalu prześlą modły do TWÓRCY, u którego bram i my staniemy. — X. *J. L.*

(A. n.) Czem są nadzieje z tej strony grobu, tudzież wszelkie zabiegi i starania ludzkie obok wysokości NAJWYŻSZEGO, oto nowy, bolesny przykład. W dali od kraju rodzinnego, w objęciach jedynie brata, w Menton, d. 24 Lutego r. b. zamknął dni swoje w kwiecie wieku, bo w dwudziestej onego wiośnie, Juljusz syn Eustachego *Dobieckiego*, Radcy Komitetu Towarzystwa Kred: Ziem: i ś. p. Cecylji z Cieszkowskich *Dobieckiej*. Kto znał tę pełną pięknych uczuć duszę; to młode rzadkiej dobroci serce silną wiarą uzbrojone, to zamiłowanie do wszystkiego co szlachetne i wzniosłe, pojmuje ogrom ciosu jaki dotknął czcigodnego Ojca, Rodzinę i wszystkich domu tego Przyjaciół. Jak roślinka której natura krótszy kres bytu zakreśliła, chciwiej chwyta jej dary i szybciej dojrzewa, tak ś. p. *Juljusz* od lat kilku słabością piersiową trawiony, nie upadł na duchu, ale coraz silniej dążył do wzbogacenia umysłu, do zyskania serca i szacunku tych, co go otaczali. Chwila każda, nawet pobytu jego za granicą dla ratowania zdrowia, była nową zdobyczą wiedzy, bo nauka była najmilszem jego zajęciem, a wiara, nadzieja i miłość, zadaniem życia. Pełny cnót cichych, był kochany od wszystkich, a ogólne współczucie i łza szczerego żalu, jaką na wiadomość o jego zgonie każdy z mieszkańców i domowników rodzinnej włości uronił, są najwymowniejszym wyrazem należnego hołdu cnotom tego zbyt wcześnie zgasłego, a tyle rokującego nadziei młodzieńca. — *L. K.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* w imieniu X. C. k. 30 na posadzkę do Kaplicy MATKI BOZKIEJ na Jasnej Górze. — Od K. rs. 1 dla chorej Zofji *Neü*: z dwojgiem małoletnich dzieci. — Od Z. B. kop: 70 i od Marcina G. k. 30, dla szewca Hipolita *Lewickiego*. — Od Józefa i Barbary P. dukat złotem, i od X. Y. Z. rs. 4 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od Józia, Adasia, Kazi i Tadźka, rs. 1 kop: 50, dla *Szokalskiej* przy ulicy Tamka. — Od W. S. kop: 30 na światło przed statuą Śgo FELIXA, przed Kościołem OO. *Kapucynów*, na intencję małej dzieciny. — Od T. rs. 3, z tych: rs. 1 dla szewca Hipo: *Lewickiego*, rs. 1 dla Katarzyny *Bogusławskiej*, wdowy po Oficerze b. W. P., i rs. 1 dla *Wiśniewskiego* ogrodnika pod Nrem 626 przy ulicy Koziej. — Bezimiennie kop: 50 dla sparaliżowanego ogrodnika *Wiśniewskiego*, prosząc go, ażeby westchnął do BOGA o błogosławieństwo dla pięciu córek. — Od D. Z. rs. 1 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie, z prośbą, aby się pomodliły za duszę ś. p. *Józefa*. — Od Bronisławy L. rs. 1 kop: 50 na Ochronkę w Irkucku, i rs. 1 kop: 50 jako fundusz na wysyłkę rękodzielników na wystawę w Londynie. — Od Zenobji S. kop: 60, i od Apolity K. kop: 30, na rzecz wysyłających się rękodzielników na wystawę Londyńską. — Od J. S. rs. 1; od M. K. rs. 3; od A. B. z Radomia rs. 2; od K N. rs. 1; od B. B. rs. 1; od C. B. rs. 1, i od C. W. kop: 30. na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od E. K. po kop: 15 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołami: Śgo KRZYŻA, XX. *Reformatów*, *Karmelitów* na Lesznie, *Kapucynów*, i przed Dobroczynnością, oraz kop: 30 na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie. — Od M. *Kor:* rs. 1, i od K. M. kop: 50, na budowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

W Krakowie mają otworzyć Dom Bankowo Kommissowy; o podobnym zakładzie słychać także i w Warszawie. Ma to być spółka niektórych znakomitszych prywatnych kapitalistów, bez względu zupełnie na różnicę wyznań. Zdaje się, że tego rodzaju Instytucja zapewniłaby wielkie dla Galicji korzyści, zwłaszcza przy otwarciu kredytów.

W mieście Kurowie, w dniu 12 b. m., po długiej i ciężkiej słabości, zakończył życie Konstanty *Certowicz*, Expedytor Poczt i Poczthalter tamże. Dobry Mąż, szczery Kolega, i pełen zacności Przyjaciel, pozostawiwszy Żonę w nieutulonym żalu i zasmuciwszy swym skonem Rodzeństwo i Przyjaciół.— *S*........

(A. n.) Dnia 17go z. m. oddaliśmy ostatnią posługę Ludwikowi *Kronenberg*, przysięgłemu Agentowi Banku Polskiego. Liczny orszak pogrzebowy jest dostatecznym dowodem miłości i szacunku, jaki zaskarbił sobie w sercach rodaków i swoich współwyznawców. Cześć jego pamięci, cnota była mu przewodnikiem na tym ziemskim padole, był ojcem sierot i ubogich i nie dla żadnej próżnej chwały, lub widoków własnych, ale z miłości dla bliźnich i czystego miłosierdzia, niósł on pomoc nędzy, tak słowem jak i czynem. Śmierć ta wyrwała społeczeństwu człowieka szlachetnego i pożytecznego, i całą familję wielkim żalem okryła. Pamięć o nim nigdy nie zaginie, gdyż duch jego ciągle jest między nami, i zawsze trwać będzie w sercach tych, którzy go bliżej poznać mogli. Zanieśmy gorące modły do Wszechmocnego STWÓRCY, za spokój jego duszy, aby jako niczem nieskalanej, raczył do grona swych wybranych przyjąć.—**

W Galicji zajmują się obecnie rozdziałem funduszów pomiędzy dotkniętych wylewem Wisły, która w tym roku, a zwłaszcza w tamtych stronach dała się we znaki mieszkańcom, na równi z Dunajem w Państwie Austrjackiem. Dwie te rzeki można powiedzieć najwięcej w tym roku wyrządziły szkód.

Uczucie religijne naszego ludu przy każdej sposobności objawia się i uwydatnia w czynach pięknych. Słyszeliśmy w tych dniach o jednym z takich czynów, którym pragniemy podzielić się z naszemi Czytelnikami: Ekonomja Rządowa Przasnysz w Gub: Płockiej, składa się z wsi na przestrzeni kilkomilowej w pośród lasów rozrzuconych i przez tak zwanych *Kurpiów* osiadłych, którzy od dawnych czasów oczynszowani, pomimo gruntów po większej części piaszczystych i mało produkcyjnych, pracą potrafili dojść do pewnej zamożności. Otóż we wsi Jednoroziec, o milę drogi od m. Przasnysza, a zarazem i Kościoła Parafjalnego odległej, ze stu przeszło osadników złożonej, włościanie postanowili własnym kosztem wznieść Kaplicę dla codziennej modlitwy. W dalszym zaś rozwinięciu tego projektu, Kaplica ta wybudowaną została w obszerniejszych rozmiarach, jako Kościołek, którego poświęcenie niedawno uroczyście dopełniono. Włościanie ze swej strony przykładają się z całą gorliwością tak w składaniu funduszów jako i pomocy ręcznej przy budowie, obecnie starać się mają aby Kościołek ten jako Filja, przy Świątyni Parafjalnej, obsługiwany być mógł przez oddzielnego Xiędza, dla którego z własnych funduszów przeznaczają odpowiednie utrzymanie.

W chwili w której dobroczynne uczynki są właśnie na dobie, musimy tu wspomnieć o jednej z mieszkanek Warszawy, P...., która ze względu na swoje położenie, zasługuje na uwagę serc szlachetnych. Najgłówniejszą obecnie jej potrzebą jest fundusz na spłacenie komornego, bez czego wystawioną by została na sprzedaż wszystkich ruchomości stanowiących całe jej mienie, i na pozbawienie wszelkich środków utrzymania tak siebie jak 4ro dziatek, z których jedno niewidome. O adresie tej osoby dowiedzieć się można w Redakcji *Kurjera*.

W mieście Kocku Gubernji Lubelskiej, brakuje lekarza wolno praktykującego. Że zaś miasto liczy przeszło trzy tysiące mieszkańców, powiększej części starozakonnych a okolica znacznie zaludniona, a nadto w obrębie kilku milowym i więcej nie ma najbliższego Lekarza; przeto zwraca się uwagę PP. Doktorów, kogoby to dotyczeć mogło. Bliższą wiadomość powziąść można listownie w Aptece Piotra *Sadkowskiego*, tamże exystującej.

W r. b. należy się spodziewać gorszego przednówka jak zazwyczaj. Dość długo bowiem trwająca stagnacja handlowa, niektóre lubo nie we wszystkich miejscach, trudności w uregulowaniu stosunków włościańskich, a ztąd pewny rodzaj odrętwienia w interesach, wreszcie brak powszechny gotowizny; wszystko to wpłynie nie mało na trudność otrzymania produktów niezbędnych do życia, i odbije się szczególniej w porze zwanej powszechnie *przednówkiem*.

Komissja wystawy przemysłowej Londyńskiej, ogłasza mnóstwo przepisów odnoszących się do zwiedzania gmachu i przywozu towarów przed otwarciem wystawy; tak np: Bez szczególnego pozwolenia nikt nie będzie wpuszczonym, a pozwolenie to, o które u odnośnej komisji swojego kraju starać się należy, ułatwi wstęp do odpowiedniej części, a nie do całego gmachu, i może służyć tylko temu, na którego imię jest wystawione. Żadne datki dobrowolne istnieć nie będą. Przyjęcie przedmiotów na wystawę podlega nadzorowi urzędników celnych. Każda paka powinna być opatrzona nazwiskiem kraju i oddziału do którego należy, a jeszcze lepiej, nazwiskiem przysyłającego. Opakowanie ma być uprzątnięte z gmachu na koszt właściciela przedmiotu nadesłanego, do czego termin komissje pojedyncze oznaczą. Jeżeli termin dotrzymany nie będzie, wolno będzie komissji sprzedać opakowania na rzecz funduszu wystawy. Brać z sobą zapałki do gmachu i palić tytoń, zabroniono.

Znowu zamówiono znaczną ilość familji Czeskich, za pośrednictwem Domu ziemiańskiego, pod firmą H. *Dębskiego* i *Gregorowicza*, które mają być sprowadzone do Królestwa Polskiego, na robotników rolnych.

Niejaki P. *Duncan* w Anglji, otrzymał patent na nowy rodzaj podwodnego drutu telegraficznego, który ma odpowiadać wszelkim wymaganiom. Zamiast zewnętrznej powłoki druta żelaznego, używa P. *Duncan* trzciny Ratanowej, która Chinom i Malayom służy do rozmaitego użytku, i znajduje się obficie w południowej Bengalji, w Ceylonie, Singaporze i w Chinach, a zwykła jej długość bywa 50 stóp i więcej; przytem jest kora jej tak twarda, że ani woda ani owady nie mogą jej uszkodzić. Wynalazca spaja tę trzcinę jakimś giętkim przyrządem i oplata tem, miasto dawniejszych drutów żelaznych, konduktory wraz z ich powłokami z kauczuku lub guttaperki i nalepionych mazią kłaków. Ta metoda ma, podług podania wynalazcy, nastręczać rozmaite korzyści. Drut, dla większej lekkości swojej, niezanurza się przy spuszczaniu pionowo w głąb, przez co zmniejsza się niebezpieczeństwo urwania, a mimo to jednak nie jest drut znowu tak lekki, by mógł utrzymać się dłuższy czas w stanie chwiejności. Trzcina, niebędąc przewodnikiem elektryczności, nie zagrzeje się wcale na okręcie, i uchroni drut od niebezpieczeństwa, jakie mu zagraża w czasie transportu. Nakoniec jest materjał ten nierównie tańszy niż używany dotąd do fabrykacji drutów telegraficznych.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem pomocniczym, w gmachu Szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym; w tygodniu upłynionym do dnia 4/16 Marca r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 95, na które, tudzież na dawniejsze, w 343 wnioskach, złożono rs. 5,978 k. 85. Na żądanie zaś 118 Uczestników (prócz procentu rs. 13 k. 96½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 5,179 k. 97½, i umorzyła xiążeczek 33. Przeto Uczestników 13,986, posiada kapitał rsr. 557,003 kop: 99. Prezes, *Wierniewicz.*— Naczelnik Kanc:, *Słomiński.*

W dniu 17 b. m., po dwu-letniej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem ś. p. Karol *Hertz*, b. Buchhalter, w wieku lat 68, pozostawiwszy Żonę i Syna w nieutulonym żalu.

W Krakowie rozstał się z tym światem Doktor Karol *Soczyński*, wielki miłośnik nauk i historyk. Zmarły pozostawia bogaty xięgozbior w osobliwości; był on Profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego i Senatorem b. Rzeczypospolitej Krakowskiej.

Dnia 13go b. m. w Przemyślanach w Galicji, umarł po krótkiej słabości P. Julian *Lubieniecki*, mąż powszechnie szanowany, który wielkie, jak wiadomo, dla dobra kraju położył zasługi podniesieniem pszczolnictwa, do czego głównie przyczyniło się jego dzieło: Pasieka w ulach Dzierżona (z rycinami), wydane we Lwowie w 1856 r.

Dziś zwłoki ś. p. *Rozenbauma* przewieziono za granicę do Szląska, do dóbr nieboszczyka, dla złożenia ich w grobie rodzinnym. Wczoraj przy exportacji z Kościoła Ewangelickiego do kolei żelaznej, mnóstwo osób towarzyszyło pochodowi dla oddania hołdu temu zasłużonemu mężowi.

Na ostatniem Posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, odbytem we Wtorek, wybrano na Członków korrespondentów Dra *Bokiewicza* w Jadowie, i Dra *Metziga* w Lesznie; nadto na Członka czynnego: Doktora *Markusfelda* w Warszawie. Na posiedzeniu tem, zajmowano się głównie sanitarnością publiczną, i w tym celu wyznaczono Komitet złożony z PP. *Janikowskiego*, *Łuczkiewicza*, *Pląskowskiego*, *Rozenbluma* i *Szokalskiego*, który tu zbadał i wskazał wszelkie środki możliwe pod względem hygienicznym w kraju.

P. Redaktorze! W porze zajęcia się wysyłką uzdolnionych rzemieślników na wystawę Londyńską, chciej za pośrednictwem *Kurjera* niniejszego artykułu, zwrócić uwagę na jednego z tutejszych zegarmistrzów Pana S. *Bachnera*, zamieszkałego przy ulicy Alexandrja Nr 2768 w Warszawie. Jest to ten sam, który od lat kilku nieprzestaje się oddawać z zamiłowaniem różnym wynalazkom mechanicznym, i każdym z nich dowodzi wielkiej znajomości w tej sztuce. Wysyłka zatem takiego człowieka, przyniosła by prawdziwą korzyść dla przemysłu, zwłaszcza w tym zawodzie, któremu się poświęca.

Oprócz wysłanego już poprzednio zbioru fotografji z zakładu fotograficznego P. Jana *Mieczkowskiego*, na tegoroczną powszechną wystawę Londyńską, dołączony jeszcze został teraz dodatkowy zbiór, między któremi mieszczą się nasi Artyści i Artystki Baletu, w główniejszych rolach i strojach narodowych, gdzienie zapomniano i o krakowiaku.

Ogłoszona przez nas na ten rok wystawa rolnicza w Poznaniu, nie przyjdzie do skutku, z powodu nieuznania dotąd jeszcze centralnego Towarzystwa Rolniczego tamże.

Obecnie grasuje w Galicji zaraza xięgosuszem zwana, w Cyrkułach: Czortkowskim, Stanisławowskim, Tarnopolskim, Brzezańskim, Stryjskim, Samborskim, Przemyślskim, Sanockim i Kołomyjskim.

Wczoraj pracowano ciągle nad przywróceniem komunikacji przez most stary, lecz właśnie w chwili kiedy już tylko kilka łyżew do zaciągnięcia niedostawało, otrzymano sztafetę z Zawichosta, iż tamże w dniu onegdajszym o godzinie 8ej wieczorem, przy wysokości wody stóp 12 cali 9 nad zero, lody z uformowanych powyżej zatorów puściły i w bardzo gęstej masie całą szerokością rzeki płynąć zaczęły. Rozumie się że lody te mogły być zupełnie kruche, w każdym jednak razie nawałem swoim, mogły zerwać liny mostowe, i unieść tafle z łyżwami, a nawet tym sposobem uszkodzić jeszcze most tymczasowy. Wszelka tedy ostrożność była konieczną, i z tego powodu, musiano przystąpić do rozbioru na nowo już prawie gotowego mostu. Komunikacja zatem na czas niejaki wstrzymaną zostaje, lecz niezwłocznie po odpłynięciu tychże lodów przywróconą będzie. Dla pieszych jednakże i przenoszących pakunki, służy ona ciągle przez most tymczasowy. Dziś stan wody na Wiśle pod Warszawą stop 9 cali 5.

Od dziś Marzec zdemaskował się, i zamiast dotychczasowych wiosennych poranków, zesłał nam od rana śnieg i słotne powietrze. Śnieg to nietrwały, ale też i mniej potrzebny, zwłaszcza po tylu już pięknych i pogodnych dniach. Nagłe te przejście z jednej do drugiej ostateczności, przypisać należy zmianie lunacji, czyli *Ostatniej kwadrze* która jutro przypada, a która zapewne nie z jedną jeszcze podobną jak dziś wystąpi *pogodą*.

Roztrzygając zakład pomiędzy PP. X. i N. o pismo humorystyczne niemieckie, wychodzące w Berlinie p. n. *Kladderadatsch*, oświadczamy: iż takowe znajduje się w Warszawie i prenumerować je można w tutejszych xięgarniach jak np. *Wende i Spółki* przy ulicy Senatorskiej, oraz w innych.

Amatorowie wody *sodowej*, ogólnie się zgadzają, iż takowa najwyborniejsza jest w aptece P. *Fijałkowskiego* przy ulicy Nowo-Senatorskiej. Oprócz bowiem obfitości w niej gazu, oprócz dobrej miary butelki, cena jej stosunkowo jest bardzo przystępną, bo butelka taka kosztuje tylko 10 groszy.

Dalsze roboty około kolei żelaznej Petersburgsko-Warszawskiej, a wstrzymane przez zimę, już rozpoczęto na Pradze.

W. *Lubowski* Doktor, raczy się zgłosić w interesie swym własnym, nader ważnym, do hotelu Krakowskiego, przy ulicy Bielańskiej Nro 601*b*, a to najdalej do dnia 1go Kwietnia 1862 r.

B. *Dąbrowska* właścicielka magazynu mód przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 417, wyjechała w tych dniach zagranicę, celem zaopatrzenia magazynu swego w najnowsze fasony kapeluszy i innych strojów.

Wczoraj oglądaliśmy u P. *Morgenthalera* tapicera, przy ulicy Senatorskiej, prześliczny garnitur mebli z dębiny, wyginanej za pomocą pary z jednej sztuki drzewa. Są one oplatane trzciną, a pomimo nadzwyczajnej suszy tak są lekkie, że jedną ręką można przenieść np. kanapę.

Meble te przytem zalecają się wielkim gustem, a nawet nie można powiedzieć ażeby były drogie.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 16go Marca.* — Rozprawy w Ciele Prawodawczem Francuzkiem toczone, odwróciły nieco uwagę od posiedzeń Senatu. Tymczasem w zeszłą Sobotę zaszły tam dwa dość ciekawe wypadki. Pierwszym były objaśnienia P. *Bourqueney*, z powodu wyrzeczonego przezeń kiedyś, przy mowie Xcia *Napoleona*, zdania, „że w Austrji nie istnieje cenzura, i że prassa jest tam swobodniejszą jak we Francji." Starał się on usprawiedliwić swą opinję, chociaż może jest ona poniekąd i słuszną. Po P. *Bourqueney*, P. *de la Rochejaquelein*, otrzymał od Senatu upoważnienie do zwrócenia uwagi podczas przyszłego posiedzenia, na urzędową mowę P. *Ratazzi*, w Turynie, w której ten Minister błędnie tłumaczył ostatnie votum Senatu w kwestji Rzymskiej. Prawdopodobnie P. *de la Rochejaquelein* pragnie sprostować te wyrazy Prezesa Gabinetu Włoskiego, w których tenże wskazał zwrot zaszły w opinjach Senatu Francuzkiego, a mianowicie, iż Senatorowie, którzy najenergiczniej sprzeciwiali się r. z. wszelkim zamiarom dotyczącym Państwa Świeckiego, dziś okazują się powolniejszymi w tym względzie. Rozprawy w tym przedmiocie będą zapewne dość żywe, zwłaszcza jeśli prawdą jest, jak głoszą, że P. *Thouvenel* chce użyć adresów Senatu i Ciała Prawodawczego, jako nowych argumentów dyplomatycznych, któremiby skłonił dwór Rzymski do jakichkolwiek układów z Włochami. Zapewne więc w widokach osłabienia tej demonstracji, P. *de la Rochejaquelein*, wystąpił z swym wnioskiem. Z tego powodu krąży tu mnóstwo pogłosek o blizkiem rozwiązaniu kwestji Rzymskiej, za staraniem Gabinetu Tuileryjskiego. Pogłoski te, mogą być mylne, ale wywołuje je konieczność owego rozwiązania i fałszywe stanowisko Ambassadora Francuzkiego w Rzymie. — Korrespondencje z Neapolu donoszą, że schwytano w podejrzanym zajeździe publicznym bomby i broń, oraz proklamacje burbońskie, wyszłe z drukarni Śgo PIOTRA w Rzymie. Utrzymują również, że *Chiavone* organizuje nowe bandy.— Mimo zaprzeczenia P. *Billault*, na mównicy publicznej istnienia projektu kandydatury Arcy-Xcia *Maxymiljana* do tronu Mexykańskiego, ciągle tu utrzymują, że takowy jest popierany przez Cesarza. Z drugiej strony znowu słychać, że Rząd Hiszpański zupełnie zaniechał tego projektu, i że jeśli niepodobna będzie wynieść na tron Mexykański żadnego z Xiążąt lub Xiężniczek linji Burbońskiej, jak np. Xiężnej *Montpensier*, to przeniesie w Mexyku bezrząd teraźniejszy nad dynastją Austrjacką.

HISZPANJA. *Madryt, 15 Marca.* — Jeden z dzienników ministerjalnych w artykule poświęconym neutralności Hiszpanji i sympatjom jej dla PAPIEŻA, oświadcza, że Rząd Hiszpański nie będzie interwenjować w Rzymie, jeśli Francja wycofa ztamtąd swe wojska, ale że nie uzna legitymiczności faktów dokonanych dopóty, dopóki ich Kongres Europejski nie usankcjonuje.— Xiążę Brabancji przybył wczoraj rano do Walencji, i przez władze miejscowe przyjęty został.

WŁOCHY. — Dziennik Palermitański *Precursore*, zwraca uwagę Rządu Włoskiego na niepewność panującą na wybrzeżach, i twierdzi, że takowe przez korsarzy są nawiedzane. — Major *Franchini*, który kazał rozstrzelać *Borgesa*, otrzymał Order, i został mianowany Podpułkownikiem.— Nowy Minister skarbu Włoski P. *Sella*, ma dopiero lat 35, i był wychowańcem Paryzkiej *Ecole des Mines*. Ojciec jego jest jednym z najbogatszych przemysłowców Włoch. — Jedna z gazet Niemieckich donosi, że *Ratazzi* skłonnym jest do przywołania *Mazziniego*, i że potrafił zyskać nawet zezwolenie Króla. Podobno jednak *Wiktor-Emmanuel*, zasięgał poprzednio w tym względzie zdania *Napoleona III.*— Xiążę *Humbert*, najstarszy syn Królewski, otrzymał w dniu urodzin Króla, 14go b. m., tytuł i rangę Jenerała brygady. Pryjmował on tego dnia również poraz pierwszy wyższych Urzędników cywilnych i wojskowych.— Minister spraw wewnętrznych Włoski, zamierza wkrótce przedstawić Parlamentowi Turyńskiemu projekt do prawa o stowarzyszeniach politycznych.

Ostatnie Wiadomości.

Sprawa Włoska, a mianowicie stan obecny tego kraju, wywołały rozprawy w Izbie Wyższej Angielskiej dnia 27 b. m. Marg: *Normanby* utrzymywał, iż stan Włoch, jest bardzo smutny, i że prassa doznaje tam prześladowania. Rozprawy, w których oprócz Lorda *Russel*, wzięli udział Lord *Malmesbury* i Hr: *Clarincard*, nie osiągnęły żadnego rezultatu. W Izbie Niższej 18go P. *Gibson* wynurzył nadzieję, iż Francja zniży znacznie opłatę od soli. Belgja wprawdzie na to nie zezwoliła aby Anglja w stosunkach handlowych traktowaną była na równi z innemi Państwami, ale Anglja domaga się tego przywileju. — Do Londynu nadeszła depesza z Rzymu, z dnia 17go b. m., donosząca, że zdrowie PAPIEŻA się polepsza.— Z Aten donoszą pod datą 15 b. m., że zawarło z powstańcami Naupiji 24 godzinne zawieszenie broni. —*Ajencja kontynentalna* ogłasza wiadomość z Frankfortu nad M. z 16go b. m., że w Wiedniu myślą o uorganizowaniu korpusu obserwacyjnego na granicach prowincji sławiańsko-tureckich, i że w Peszcie nastąpiły nowe aresztowania.— Telegramy z Turynu dochodzą do 18go b. m. *Garibaldi* miał podobno naradę z *Ratazzim*, skutkiem której odroczył swój wyjazd do 21go b. m.— *Diritto* ogłasza proklamacją *Garibaldego* do Włochów z wezwaniem, iżby wspierali nieszczęśliwych dotkniętych ostatniemi powodziami w Austrji.

Kreuz Zig Berlińska, jak się tego można było poniej spodziewać, oświadcza, iż popierać będzie z całych sił nowy Gabinet, chociaż nie we wszystkiem zgadza się z jego zasadami. Podobno P. *Heydt* zamierza znieść od 1go Lipca 25-procentowy dodatek podatkowy. Zapewniają w Berlinie, że Ministerstwo ma wystosować do Władz, a mianowicie też Landratów, znanych z swej biurokratycznej usłużności, okólnik, iżby nie wpływali pod żadnym względem na nowe wybory.— Królowa i Następca Tronu Pruskiego, przyjmowali 19 b. m. nowych Ministrów. — Korrespondencje z Vera-Cruz, datowane 21 Lutego, donoszą, że po widzeniu się Jenerała *Prim* z Ministrem Mexykańskim, jest nadzieja spokojnego załatwienia sprawy.— Wojska sprzymierzone ze względów sanitarnych zajęły miasta Orizaba, Cordowa i Thanacua. — Z New-York depesze dochodzą do 6 Marca. Skonfederowani zajęli Columbus. Skoncentrowali się oni w znacznej liczbie i okopali w Winchester, w Wirginji.- Prezydent *Davis*, ogłosił w Richmond stan wojenny nakazał wydanie broni.

Rozmaitości.— Ze sprawozdania ogłoszonego o czytelniach bezpłatnych przez P. *Smilles*, głównego bibljotekarza w Manchester, okazuje się, że liczba wypożyczonych tomów, z pięciu czytelni bezpłatnych w tem mieście, wziąwszy w rachunek cały rok, średnio wynosi 1369 dziennie. W dwóch bezpłatnych czytelniach w Liverpool, wypożycza się dziennie 1580 tomów, czyli o 211 więcej jak w Manchester. W dniu następnym po pogrzebie Xięcia *Alberta* (w którym bibljoteki były zamknięte), stawiło się 1875 osób dla zmiany wypożyczonych dzieł; w tym dniu wydano 5259 tomów w ciągu dziesięciu godzin, to jest 525 na godzinę, czyli około 9 na minutę.— Dzienniki podają na 3 899 liczbę samobójstw w całej Francji. Smutną przewagę jak w wielu rzeczach tak i tutaj trzymają mężczyzni, których 3057 odjęło sobie życie; cyfra zastraszająca w porównaniu z czwórnasób mniejszą cyfrą 842 kobiet. Większość samobójców liczyła od 40 do 60 lat wieku. Najczestsze samobójstwa przypadały w miesiącach Kwietniu, Maju, Czerwcu i Lipcu. W 2,883 przypadkach odjęto sobie życie przez powieszenie lub utopienie się, 395 osób użyło broni palnej, 271 czadu z węgli, 153 narzędzi ostrych, 110 rzuciło się z wysokości, 93 tylko osoby użyły trucizny.— Za dowód jak umieją czcić w Anglji pamięć wielkich cnót i poświęcenia się, służyć może, że pomnik nad grobem Flory *Macdonald*, która przez czyn bohaterski wybawiła Xięcia Karola Edwarda *Stuarta*, od haniebnej śmierci na rusztowaniu, został dosłownie rozebrany po kawałku przez turystów angielskich, zwiedzających miejsce jej wiecznego spoczynku w Kilmnir na wyspie Skye. Wnuk jej Kapitan *Macdonald*, zamówił teraz dla niej nowy pomnik z karraryjskiego marmuru.— „Wiele masz rocznego dochodu? zapytano młodego filozofa." „*Nic!*" „A twoja narzeczona?" „*Nic!*" „Dla czegóż chcecie pobrać się?" „Albowiem wiadomo, odrzekł z powagą: że i piękny ten świat, stworzony został z *niczego!*"

Wiadomości Literackie.

Wyszedł z druku Ner 11 *Gazety Rolniczej*, który zawiera następujące artykuły: Wiosenne zajęcia w pasiece (c. dalszy); Tania młocarnia (z ryciną); Robienie mat słomianych (z ryciną), przez Juljana *Lubienieckiego;* Pismiennictwo rolnicze: Rozbiór krytyczny dziełka Stanisława *Laskowskiego;* „O systematach rolniczych" (ciąg dalszy) przez A. K. *Stelmasiewicza* i Przegląd dziełka; „Uwagi nad sposobami wychowywania i żywienia młodego bydła, w celu wykształcenia w niem zdolności do udoju, pracy lub wypasu", przez Piotra *Sejfmana;* Korrespondencje gospodarskie: Od pogranicza Ukrainy, przez Adama *Matkowskiego;* z Czerskiego; z okolic Drohiczyna Podlaskiego, przez Emiljana *Wojewódzkiego*, i z Lipnowskiego, przez Zygmunta *Straszewicza;* Nowiny gospodarskie.

Ner 11 *Czytelni Niedzielnej*, wyszedł z druku i zawiera: Święty Piotr Balsam; Targi w Niedziele; Odwiedziny w chacie; Okolice Krakowa: Siersza, Jaworzno, Dąbrowa (dok:); Święte Niewiasty, poezja; Różności: Szkoły w Mościskach, Szkoły w Powiecie Kalwaryjskim, Szkoły w Sandomierskiem, Kassy Oszczędności w Samborze i Rzeszowie.

Ner 11 *Jutrzenki*, wyszedł z druku i zawiera: Haman; Projekt wychowania młodzieży Izraelskiej, artykuł drugi; Ofiary dla Czytelni bezpłatnych; Gmina Izraelska miasta Kalisza, przez L. Lubelskiego; O Żydach Bucharskich, przez L. N.; ś. p. Tomasz Duncombe; ś. p. Ludwik Kronenberg; Od Pani E. P.; Wojskowi nasi w Ameryce; Aforyzmy, przez L. M.

Nakładem składu muzycznego R. Friedleina w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, wyszło: „Życie nasze", śpiew na głos kontr-alt, z towarzyszeniem fortepjanu, przez Teichmanna, cena złp. 1 gr: 15. Nabyć można we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w kraju i za granicą.

Na Jasnej Górze w Częstochowie, wychodzić będzie xiążka do Modlitwy, „Wieniec MARJI Patronki Polaków", zawierająca Nabożeństwo jedynie adoracji i Imieniu tej Matki naszej poświęcone, poprzedza rozpamiętywanie Chwały, cnot i życia Najświętszej PANNY i historja Kościoła Jasno-Górskiego, a kończy zbiór najpiękniejszych pieśni, i „Majowe Nabożeństwo". Cena za exempl: na pięknym papierze złp. 3 gr: 10, a na białym złp. 2. Prenumeratę przyjmują w Warszawie xięgarnie PP.: G. Sennewalda i Kaufmana i Spółki, a w Kutnie P. W Tuszyński.

„Dzieje Xięztw Naddunajskich, to jest: Multan i Wołoszczyzny," podług dzieł *Cogalnicana*, *Vaillanta*, *Ubiciniego* i *Palauzowa*, ułożone przez Leona *Rogalskiego*, tom 1. z przedpłatą na 2 tomy, rs. 6. „Dawna i teraźniejsza Łomża," napisał Leon *Rzeczniowski*, kop: 75. „Co się komu należy," słowo o P. Korneluo *Ujejskim* i o P. Wincentym *Polu*, przez Maurycego *Dzieduszyckiego*, kop: 37½. „O włoczni zwanej Śgo Maurycego," przechowanej w skarbcu Katedry Krakowskiej, studjum historyczne przez Alexandra *Przezdzieckiego*, kop: 45. „Juryzdykcja patrymonjalna w Polsce, przez T. Xcia L., kop: 50. Powyższe dzieła nabyć można w Xięgarni i Składzie nót muzycznych *J. Kaufmanna i Spółki*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71 (442), wprost Resursy Obywatelskiej.

MY ALEXANDER IIgi,

Cesarz Wszech Rossji, Król Polski, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem wydał wyrok następujący.

Obecni:

Polaski V.-Prezes. — Działo się w Warszawie
Fuchs Sędzia. — na sessji Trybunału Handlo-
Popowicz Sędzia. — wego dnia 1 (13) Marca
(podp:) *Polaski* V.-Prezes. — 1862 roku.
„ *Andrychiewicz* Pisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komissarza massy upadłości Tadeusza Bieczyńskiego, w dniu 14 (26) Lutego r. b. uczynionego, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu, do likwidacji dla wierzycieli niestawających.

Trybunał Handlowy w Warszawie,

Na zasadzie Art: 511 K. H. do likwidacji i weryfikacji w massie upadłości Tadeusza Bieczyńskiego, dla wierzycieli następujących:

Adama Epstejn et Comp:, Fabryki Machin Spółki Żeglugi Parowej, Emila Barschal, Eulogjusza Zakrzewskiego, Sikorskiego, Mieczysława Wyrzykowskiego, Rosengarta, Jana Mitkiewicza, Otto Dyrektora Fabryki Świec Stearynowych, Bartnickiego, Adama Sawickiego, Franciszka Kulikowskiego, Karoliny Zakasl, J. G. Schaeffera, Icka Lew, Abrama Dajtlich, Gospodarza Macieja z Chruścic, Wasilewskiego, Zarządu Młyna Parowego, Zarządu Fabryki Gazu do oświetlania, Fabryki Żyrardowskiej, Cukrowni w Ostrowiu, Mośka Hornblach, Dzwonkowskiego Litografa, Fryderyka Krahl, Adolfa Karol, Wolfa Rejndorf, Wilhelma Vossa, Michała Malinowskiego, Moszka Perkowicza, Jana Płońskiego, w Warszawie zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych, dotąd wcale niewiadomych wierzycieli, termin nowy ostateczny, jedno-miesięczny, poczynający się od daty zamieszczenia tego wyroku w Gazetach, pod preklużją wyznacza. Mocą wyroku w Iej Instancji wydanego, podanie którego do pism publicznych Syndykom poleca.

(Podpisano) *Polaski*, Vice-Prezes.
(Podpisano) *Andrychiewicz*, P.-Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy Komornikom Sądowym, aby Wyrok ten wyexekwowali, Prokuratorom aby tego dopilnowali, Kommendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy gdy wezwani będą.

Za zgodność tego wyciągu wyroku z swym oryginałem, na papierze prostym bez stępla spisanym świadczę i dla Syndyków wydaję.

Warszawa dnia 1 (13) Marca 1862 r.

(L. S.) (podpisano) W. *Andrychiewicz* P.-Pisarz.

Stosownie do wyroku Trybunału Handlowego, wyż cytowanego, czas preklużyjny do likwidowania swych pretensji wierzycielom niezgłaszającym się do massy Tadeusza Bieczyńskiego, przez miesiąc jeden od daty ogłoszenia go w pismach publi-

cznych zakreślającego; Syndycy tymczasowi tejże massy dla dogodności interessentów do likwidacji wyznaczyli termina stałe w dniach 19 (31) Marca, 26 Marca (7 Kwietnia), 2 (14) i 18 (30) Kwietnia, godzinę 5tą z południa, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nrem 549, w których mający pretensje do massy Bieczyńskiego, wraz z dowodami W. Herman Sędziemu Komissarzowi massy likwidować się mogą.

Warszawa dnia 6 (18) Marca 1862 r.

Maurycy *Rozengart*. Teodor *Łacki*.

Przyjechali do Warszawy.

Czaplicki Stan: Ob: z Woli Łobudzkiej nr 603; Grabowscy Wojciech i Karol Ob: z Zakrzówka nr 634; Trojanowski Wład: Ob: z Białobłota nr 625.

Wyjechali: Grądzki Ferd: Ob: do Polskiej Woli; Malanowski Dyonizy Ob: do Czyżewa; Trzebuchowski Ant: Obyw: do Barłogi.

Przyjechali koleją żelazną: Flatau Alex: Kupiec z Berlina nr 471; Piwnicki Eugeni Ob: z Prus nr 613; Wolański Mik: Ob: ze Lwowa nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Frenkel Ewa Obyw: do Poznania; Pieniążek Witalis Ob: do Krakowa; Rosenbaum Juljusz Agronom do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Wkrótce już rozpoczynamy żeglugę na Wiśle, gdyż w przyszły Poniedziałek t j. 24 b. m. statki pasażerskie rozpoczynają kursować pomiędzy Warszawą a Nieszawą. Statek wychodzić będzie codzień z Warszawy o godzinie 6ej rano, wyjąwszy Niedzielę. Bliższe szczegóły, afisze doniosą.

W dobrach Wilanowskich, we wsi Służewie nad Stawem, u Kolonisty Jakóba *Piotrowskiego*, jest do sprzedania: Tysiąc kilka set korcy **KARTOFLI** i **POMPA** Hidraulicz a o dwóch tłokach dużego kalibru, Fabryki *Duszyka*.

Komora Celna Granica.

Podaje do wiadomości, że w dniach 27 i 30 Marca (8 i 11 Kwietnia r. b., od godziny 11ej przed południem, odbywać się będzie w sali posiedzeń tejże Komory, głośna in minus licytacja, na entrepryzę wybudowania domu mieszkalnego, ze Stajnią i oparkanieniem dla Straży Granicznej, na punkcie „Złomana Granica," od summy anszlagowej Rs. 1,147 kop: 38. Warunki licytacyjne i kosztorys, przejrzeć można każdodziennie w godzinach służbowych, w Biurze Komory Celnej Granica.

Granica dnia 2 (14) Marca 1862 r.

Dyrektor, **Nabell.**

P. o. Sekretarza, **Szołowski.**

KOSZULE

webowe po **Rs. 2** i po Rs. 2 kop: 50; pikowe po Złp. 10 i 12, i t. d., z dobrym fasonem i starannem uszyciem, oraz **Skarpetki** niciane i bawełniane, **Krawaty** w różnych gatunkach Paryzkie i z własnej Fabryki, **Szelki** różnego gatunku i różnej **Galanterji**, w które zaopatrzony został Magazyn **S. Zieffferblata**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 D, po cenach przystępnych.

Są do sprzedania za przystępną cenę: **Galerje** brązowe z przyborami od firanek, do 4ch okien; **Meble** jako to: garnitur palisandrowy, składający się z 6u Krzeseł, dwóch Foteli, Stołu przed Kanapę i Kanapy; Stół mahoniowy przed kanapę, Stół jesionowy rozsuwany, Łożka jesionowe i inne sprzęty. — Wszystko to przy ulicy Długiej pod Nr 551, na 2m piętrze od frontu

Z powodów ważnych.

Nader korzystnie dla Nabywcy,

jest do odstąpienia z wolnej ręki każdego czasu

MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH,

łącznie z fabryką słomy, z modelami co do słomy świeżo sprowadzonemi z zagranicy na porę wiosenną, z wszelkim towarem wyrobionym i w naturze, Sklep wystawnie urządzony i położony przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1338, u Właściciela domu, codziennie do godziny 10tej rano i od 2giej do 5tej godziny z południa.

Nagrody Rs. 35.—Zgubiono dnia 19 Marca między godz: 4tą a 5tą wieczorem, przechodząc z ulicy Wałowej przez Sto-Jerską na Nalewki, **Portmonetkę-Sygarniczkę,** w której się znajdowało Rs. 35, oraz Pasport Francuzki, wydany na imię **Jana Alibert** i Bilet na wolny przejazd Koleją do Białegostoku. Znalazca pieniądze zatrzymać może, aby tylko zwrócił papiery do Szwajcara Hotelu Europejskiego.

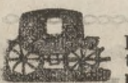

OMNIBUS Prywatny utrzymywany przez Kaufmana Kanarek, obecnie regularnie co tydzień między Warszawą a Łomżą kursować będzie podług rozkładu następującego: z Łomży wychodzi w każdą Środę o godzinie 2ej po południu, staje w Ostrołęce o godzinie 6ej, (to jest za godzin 4); wychodzi z Ostrołęki o godzinie 8ej wieczór dnia tegoż, do Pułtuska przybywa o godzinie 10ej rano we Czwartek, wychodzi zaś o godzinie 12ej w południe i staje w Warszawie o godzinie 8ej w wieczór we Czwartek; z Warszawy zaś powrotnie wychodzi do Łomży co Niedzielę o godzinie 2ej po południu. Osoby życzące sobie niniejszym Omnibusem jechać raczą się zgłaszać na ulicę Wałową do domu zwanego pod **Złotym Jeleniem.** — Jednocześnie mam zaszczyt zawiadomić, iż w temże miejscu każdego czasu są do najęcia **FURMANKI** od Warszawy do Białego-Stoku.

Dom murowany trzy-piętrowy, przy ulicy Podwale położony, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. O bliższych warunkach powziąść można wiadomość przy ulicy Podwale Nr 509, na 2m piętrze, u P. Jancewicza.

Do Składu FRANCISZKA FUCHS,

nadszedł transport

Buraków cukrowych i Lucerny,

czyli **Koniczyny Szwajcarskiej.** Nabyć można po cenie nader umiarkowanej.

Pewien w wszystkich gałęziach górnictwa wydoskonalony Urzędnik, przez 15 lat przy obszernych prywatnych kopalniach swój urząd dobrze pełniący, poszukuje posady w jak najkrótszym czasie przy innej kopalni. O zdatności jego przekonać mogą świadectwa w tymże zawodzie otrzymane. Dowiedzieć się można pod cyfrą H. D. M., poste restante, Krzeszowice pod Krakowem.

Jest do sprzedania **Szafa sklepowa** duża, jesionowa, oszklona, dla PP. Krawców lub Magazynu zdatna; Buffet także jesionowy i wystawa sklepowa; wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1249, u Introligatora W. Krochmalskiego.

HERBATA

w wyborowym gatunku

Funt po Złp. 7 Gr. 10,

w banderolach Komory Warszawskiej sprzedaje się przy ulicy Rymarskiej, w Handlu Owoców i Parasoli Niekiego, Nr 739.

Do Apteki w Warszawie, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Ner 477, w domu Wgo Dra Koehlera, obecnie nadeszły: **Extrakt słodowy** (Malz extract), **Słód** na wzmocnienie piersi (kraft brust Malz vis cerevisia), używa się gotowany z mlekiem, z Berlina, **Pastylki** Keatynga od kaszlu z Londynu, **Pigułki** Couvina z Paryża; powyższe artykuły znajdują się także w Aptece M. Sołtykiewicza w Lublinie. — **Fr: Fijałkowski,** Magister Farmacji.

DO SKLEPU UBOGICH
W RADOMIU,

nadszedł świeży transport **Herbaty** wprost z Moskwy, w paczkach 1, $^1/_2$ i $^1/_4$ funtowych, obwiniętych w stanijol, opieczętowanych i oplombowanych, po cenach na miejscu w Moskwie sprzedawanych. **Sklep ubogich** poprzestając na małym kupieckim rabacie, liczy na większą korzyść jedynie przez większy odbyt **Herbaty.** Do tegoż Sklepu wkrótce nadejdą inne świeże Towary, zwykle tam sprzedawane, po cenach stałych, przez Komitet Rady Opiekuńczej ustanowionych, **Xiążki Szkolne** i inne wychodzące, są tamże do nabycia, w braku której z nich, po zamówieniu, w tydzień dostarczone być mogą.

GRUSZKI FRANCUZKIE
POIRES DUCHESSE,

Wodę Pomarańczową Eau de Fleur d'Oranger triple, **BULJON** Francuzki z zwierzyny, takiż Buljon z Truflami i **SER** Fromage de Brie, otrzymał Handel **E. Koelichen,** przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

W dniu 17 b. m., znalezioną została **Peleryna** damska, która może być odebraną w Cukierni B. Vincenti, róg Długiej i Miodowej ulicy.

Lokal do najęcia: Salon o 4ch oknach od frontu na dole i do tego 3 Pokoje, Kuchnia, Stajnia i Wozownia, Komórka na drzewo, Piwnica i Góra wspólna, przy ulicy Kruczej, widok na ogrody, powietrze świeże, za cenę bardzo umiarkowaną; wiadomość na miejscu.

Dobra Parzymiechy mają w tym roku do sprzedania **MACIOR** wyborowych młodych obfitych i do chowu zdatnych **350, SKOPÓW 200;** także **BARANY** rassy czysto Elektoralnej. Bliższa wiadomość listowna przez Częstochowę, Krzypice, w Parzymiechach, od Częstochowy mil 5.

Skład Nasion, Machin i Narzędzi Rolniczych, Kantoru Interesów Ziemiańskich pod firmą J. K. Gregorowicza i Henryka Dębskiego, na Krakowskim-Przedmieściu Nr 67, w Pałacu Hr: And: Zamojskiego, wprost Kopernika, kupuje i przyjmuje w komis **KONICZYNĘ** Czerwoną i Białą, oraz **WYKĘ.**

W Dobrach **Stróża,** Powiecie Piotrkowskim, są do nabycia **OWCE, Macior** 100 i **Skopów** 100, wszystkie młode, zdrowe i rosłe; wiadomość na miejscu u Właściciela, przez Radomsk.

Folwark Rządowy, wieczysto-czynszowy, położony w bliskości Warszawy, zawierający morgów 217, jest z powodu spiesznego wyjazdu do odstąpienia w każdym czasie, wraz z inwentarzami i meblami, tak za gotowiznę, jak za summę hypoteczną, lub w zamianę na Dom w Warszawie. Bliższa wiadomość pod Nr 1582 lit: H, wprost Kolei Warsz: Wied:, w 2ej bramie na lewo, na 2m piętrze.

FABRYKA ROLET
kolorowanych do okien
J. Czarneckiego.

Z powodu sprowadzenia w znacznych partjach przez PP. Kupców Rolet do Okien z zagranicy, powodowana jest podać do wiadomości szanownej Publiczności, że rozmaitego koloru i gatunku tychże Rolet, przysposobiła na nadchodzące lato, nie ustępując wcale zagranicznym, tak pod względem dobroci jako i taniości. Z tem się poleca łaskawej Publiczności, że prócz zapasu jaki się znajduje, przyjmuje wszelkiego rodzaju Rolet tak do małych jakoteż i do weneckich okien zwanych, obstalunki. Przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1261 (nowy 23), trzeci dom za ulicą Chmielną idąc do Alei.

W Dobrach Tarchomin, 9 wiorst za St Petersburgską rogatką, jest do wypuszczenia w dzierżawę od Śgo Jana r. b. **Propinacja** z 5u Karczem złożona, między któremi dwie Oberże przy szossie. Wiadomość powziąść można w pałacu przy ulicy Przejazd pod Nr 645, od miejscowego Szwajcara.

BAB PODOLSKICH, JAJECZNIKÓW, PLACKÓW, STRUCLI z parzonego ciasta, codziennie świeżych, dostać można w **Cukierni Trojanowskiego,** przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1256.

Koniczyny czerwonej pogodnie zebranej, korcy 30, zbioru z r. 1861, do sprzedania, na Stacji Ruda Guzowska, przy Kolei Żelaznej, u Rogalewicza, lub w Warszawie, w Hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, u Dzierżawcy Wgo Zielińskiego.

Dziś rano ciepła stopni 1, wczoraj w południe ciepła stopni 8.
TEATR WIELKI. Jutro, *Orfeusz w piekle.*

Pisma Krajowe i Zagraniczne, polskie, francuzkie, niemieckie, rossyjskie, różne Illustracje; wogóle dwadzieścia kilka; dwa regularne **Billardy,** doborowe **Trunki, Przekąski** i rychła usługa; znajdują się w **KAWIARNI WARSZAWSKIEJ,** Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, **pod Koronami,** w Warszawie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 8 (20) Marca 1862 roku.

	Żądano		Płacono	
Monety:	Rs.	Kop:	Rs.	Kop:
Pół-imperjały	—	—	5	81
Pruski kurant	—	—	—	—
Papiery publiczne:				
Obl: Skar: 4% oprócz kup: za 100 rs.	92	61	—	—
Listy Zast: 3go okr: oprócz k. za 15 rs.	15	9	15	7
Akcje Drogi Żel: W.-W. z kup: za szt:	65	75	65	50
Akcje Drogi Żel: Warsz: Bydg: za szt:	85	—	—	—
Wexle:				
Berlin 100 tal: 2 miesięcz: . . .	106	50	106	$27^1/_2$
Wrocław 100 tal: 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk 100 tal: 2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 Marc:	161	10	160	80
Wiedeń 150 Guld: 2 m.	78	75	78	30
Moskwa 100 Rs. 1 miesięcz: . . .	99	—	—	—
Petersburg 100 Rs. 1 miesięcz: .	99	25	—	—
Londyn 1 fun: ster: 3 miesięcz: .	7	20	—	—
Paryż 300 franków 2 miesięcz: .	85	65	85	50

Wartość kuponu bieżącego od Obligów skar: rs. 1 k. $88^8/_9$.
Od Listów Zastawnych kop: $14^2/_3$.

Ceny targowe Warszawskie:
Za korzec pszenicy płacono rs. 6 k. 30; żyta rs. 3 k. 60; gryki rs. 3 k. 45; kartofli rs. 1 k. 5.— Dnia 19go b. m. płacono za wiadro okowity próby 10ej, rs. 1 k. $43^3/_4$; za garniec k. 47.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.